

# Jerzy Satanowski, Przystanek

Gdzieś tam na skraju wszechświata  
Pomiędzy nocą i dniem  
Ukryte w zwiędłych kwiatach  
Pomiędzy jawą i snem  
Cudowne, grzeszne, przeklęte  
Pod gwiazdą dobrą i złą  
Jest miejsce w wieczność zaklęte  
Gdzie sny przedziwne się śnią  
Coś jakby arena cyrkowa  
A może jak sala balowa  
Lub teatr a może więzienie  
A może to jest przewidzenie  
A jednak te szyny, te szyny te tory  
Perony, perony i dwa semafony  
I dróżnik i zegar i zegar w zenicie  
To dworzec przystanek życie